

Maja Kleszcz i Kwartet Prowincjonalny, Mój Anioł

Mój Anioł się sprzedał niedrogo
I znów go będzie bolało
A potem poczłapie po polu
Do domu, gdzie skrzydło zostało
Zostawił je tam przypadkiem
Oparte o drzwi do wychodka
I każdy kto pójdzie się wyszczać
Anielskie skrzydło napotka

Mój Anioł ma wiele nałogów
I pali jak lokomotywa
Włosy ma skołtunione
Mówi – z aniołem tak bywa
Mój Anioł ma siwe ręce
I stare oczy, szare
Nie umie się mną opiekować
Lecz umie ponosić karę